

**Recenzja dysertacji doktorskiej mgr Justyny Wrzochul-Stawinogi pt.
"Doświadczenia migracyjne w narracjach polskich migrantów w Szwajcarii w
kontekście czasu, miejsca i mobilności",
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Mirosławy Nowak-Dziemianowicz
w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej**

Przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska doskonale wpisuje się we współczesne dyskusje na temat migracji oraz towarzyszące im konteksty i kontrowersje. Autorka, w sposób trafny zrealizowała podjęty problem w modelu badań jakościowych, słusznie sytuując rozumienie świata migrantów w intymnej przestrzeni relacji między tożsamością i osobistym doświadczeniem świata w trzech wymiarach: czasu, miejsca i przestrzeni. W ten sposób jej, nowatorska w warstwie interpretacyjnej, praca znakomicie wpisuje się w nurt badań nad migracjami, zapoczątkowany przez Williama Isaaca Thomasa i Floriana Znanieckiego na Uniwersytecie w Chicago. Ich pionierska monografia, zatytułowana „The Polish Peasant in Europe and America” powstała w latach 20 XX wieku i wywarła ogromny wpływ na późniejsze badania biograficzne. Przyczyniła się ona do przekonania, że "nauka społeczna nie może pozostawać na powierzchni społecznego stawania się, gdzie niektóre szkoły chciałyby, aby się unosiła, ale musi dotrzeć do rzeczywistych ludzkich doświadczeń i postaw, które tworzą pełną, żywą i aktywną rzeczywistość społeczną pod formalną organizacją instytucji społecznych" (1958: II, 1834). Ten postulat doktorantka zrealizowała w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń.

Problem migracji jest bardzo szczegółowo analizowany przez naukowców na całym świecie, o czym świadczy liczba ponad miliarda stron internetowych

poświęconych różnorodnym, m.in. socjologicznym, historycznym, psychologicznym, pedagogicznym i medycznym, analizom tego zjawiska. Dane te wskazują, że autorka podjęła się tematu bardzo aktualnego, co oczywiście świadczy na jej korzyść. Dysertacja mgr Justyny Wrzochul-Stawinogi wpisuje się więc w ogólnoswiatową debatę naukową dotyczącą problemu migracji i niezwykle szeroką literaturę światową w tym zakresie. Z drugiej jednak strony fakt ten sprawia, iż decydując się na tytułowy obszar analizy naukowej stanęła przed wyzwaniem poszerzenia jej o treści i konteksty dotąd nie analizowane, bądź wzbogacenia je o nowe perspektywy teoretyczne lub metodologiczne.

W jaki sposób autorka poradziła sobie z tym trudnym wyzwaniem? Nie ulega dla mnie wątpliwości, że w swojej dysertacji mgr Justyna Wrzochul-Stawinoga nie tylko udowodniła dużą znajomość tematu ale także wykazała się potencjałem intelektualnym w zakresie prowadzenia dyskursu naukowego oraz konstruowania narracji i prowadzenia badań. Przyjęte przez nią perspektywy: fenomenologiczno-hermeneutyczna i autoetnograficzna są przy tym niewątpliwą zaletą recenzowanej pracy i nadają jej wyjątkowy charakter.

Recenzowany doktorat liczy 317 stron jest podzielony na pięć rozdziałów; składa się ze wstępu, zakończenia oraz bibliografii. Struktura rozdziałów jest logiczna i tworzy spójną całość.

Wstęp pełni rolę wprowadzenia w problematykę pracy, ale jednocześnie jest znakomitą opowieścią Autorki o motywacji do podjęcia tematu, ukazaniem jej drogi badawczej oraz dokonywanych wyborów w kontekście ostatecznej struktury doktoratu. Już tutaj uwidacznia się wrażliwość mgr Justyny Wrzochul-Stawinoga, jej refleksyjność i precyzja analizy, cechy tak pożądane w badaniach prowadzonych w paradygmacie interpretatywnym, w nurcie badań hermeneutyczno-fenomenologicznych.

Przyjęte w pracy przez mgr Justynę Wrzochul-Stawinogę teorie i perspektywy badawcze pozwalają zrozumieć, że tymczasowi migranci – podobnie, jak przymusowi, są grupą wrażliwą z uwagi na doświadczone straty materialne i psychiczne, związane z utratą stabilności życia, rodziny, stylu życia, ojczyzny, ale także niepewnej przyszłości, w której muszą przystosować się do nowej kultury i warunków życia. Bez wątpienia doświadczają oni stresorów związanych z adaptacją do nowych warunków,

samotnością, i separacją¹. Towarzyszy im, do pewnego stopnia, poczucie destrukcji świata, który zastali – napotykają obcą kulturę, są pozbawieni dotychczasowych punktów odniesienia, znajomych i przyjaciół. Czasami czują się zdezorientowani w nowej sytuacji społecznej, doświadczają utraty statusu, poczucia bycia w świecie ale także różnorodnych postaw osób z kraju przyjmującego – od akceptacji po dyskryminację².

Autorka wykorzystwała dwie metody badawcze: wywiad narracyjny Fritza Schultze i autetnografię, które pozwoliły jej na odkrycie sensów i znaczeń nadawanych migracji przez osoby uczestniczące w badaniach. Ponadto, doktorantka, poszukując miejsc wspólnych w doświadczeniach migracyjnych, wykorzystwała je znakomicie do opisu i zrozumienia własnej sytuacji. W pracy dokonała opisu i interpretacji własnych uczuć, emocji doświadczonych w trakcie pobytu w Szwajcarii w latach 2012-2018. Istotne są tu opisy samotności, wyobcowania, zderzenia z obcą kulturą. Przyjęty sposób prezentacji danych wywołuje emocje i ukazuje postawy autorki. Wskazuje ona także na wymiar terapeutyczny prowadzonych badań, na ich rolę integrującą, transformatywną i dynamizującą (s. 170).

Jako tło teoretyczne swoich rozważań mgr Justyna Wrzochul-Stawinoga trafnie wybiera socjologię rozumiejącą Alfreda Schutze i filozofię Edmunda Husserla oraz Martina Heidegera. Ponadto, wykorzystuje ona procesualne ujęcie biografii Gerharda Riemanna i Fritza Schutze. Istotnymi kategoriami, które autorka eksploruje w całej pracy są miejsce, czas i przestrzeń. Czyni to przy tym w sposób uzasadniony merytorycznie, refleksyjny i trafny.

Rozdział pierwszy poświęcony jest wprowadzeniu do problematyki mobilności i migracji. Autorka wykorzystuje tu, między innymi, koncepcje i rozważania: Floriana Znanieckiego, Johna Urry, Radosława Cekiery, Krystyny Slany. Treść tego rozdziału świadczy o bardzo dobrej znajomości polskiej i zagranicznej literatury dotyczącej poruszanej problematyki. Nie staje się ona jednak aby odwołać się

¹ E.F. Keyes, Refugees. An Overview, w: Refugees and acculturation, "Mind and Human Interaction", 1999, vol. 10, no 10, w. 215
https://www.researchgate.net/publication/12083754_Mental_health_status_in_refugees_An_integrative_review_of_current_research

² D. Summerfield, CHILDHOOD, WAR, REFUGEEEDOM AND "TRAUMA": THREE CORE QUESTIONS FOR MENTAL HEALTH PROFESSIONALS, Transcultural Psychiatry 2000;37:4, s. 420.

do słów prof. Zbigniewa Kwiecińskiego „więźniem swojego języka, stylu, swoich lektur, ścieżek, które przeszła ku obecnemu doświadczeniu”. Widać tu wyraźnie umiejętność Autorki do prowadzenia dyskursu naukowego, zdolność do syntezy i analizy, a także, wysoko cenioną przeze mnie, umiejętność krytycznego dystansu.

Autorka poprawnie argumentuje swój wywód i nadaje mu logiczną strukturę.

Magister Justyna Wrzochul-Stawinoga unika jednocześnie perspektywy pozytywistycznego, beznamiętnego badacza, który wie, „jak będzie lepiej”. Przyjmuje postawę daleką od normatywno-ideologicznego dyskursu.

Rozdział drugi doktoratu nosi tytuł *Miejsce, przestrzeń, czas i tożsamość w naukach społecznych*, w którym autorka odwołuje się do psychologii miejsca Marii Lewickiej, temporalnego wymiaru tożsamości zrekonstruowanego na podstawie prac Marii Reut, Zygumunta Baumana, Tomasza Szkuclarka i Mirosławy Nowak - Dziemianowicz oraz współczesnego nomadyzmu i pamięci autobiograficznej. Szczególnie ważne w tym rozdziale są rozważania doktorantki dotyczące filozoficzno-pedagogicznego miejsca jako heterotopii, utopii, atopii oraz nie-miejsca i nie-domu.

Tę część pracy Autorka napisała w sposób nie budzący zastrzeżeń, prezentując bardzo systematyczny wykład poszczególnych aspektów podjętych zagadnień. Zgadzam się z logiką i sposobem narracji prowadzonej w tym rozdziale.

Niewątpliwą zaletą podejścia zaprezentowanego przez mgr Justynę Wrzochul-Stawinogę było nieustanne odnoszenie się do badań uznanych autorytetów naukowych, konfrontowanie własnych ustaleń badawczych i czerpanie ze wzorów wypracowanych przez innych badaczy. Jej doktorat wnosi przy tym do analizowanego obszaru oryginalne ustalenia i poszerza go o dotąd nie eksplorowane treści.

Czwarty rozdział dysertacji jest prezentacją przyjętej metodologii. Uznaję, iż mgr Justyna Wrzochul-Stawinoga dobrze przedstawiła przedmiot i cel badania. Fragmenty poświęcone zagadnieniom metodologicznym są napisane w sposób poprawny i świadczą o bardzo dobrym przygotowaniu metodologicznym autorki do prowadzonych badań. Akceptuję sformułowane przez Autorkę problemy badawcze, jak również przyjętą przez doktorantkę perspektywę fenomenologiczno-hermeneutyczną, która dała jej bardzo duże możliwości w kontekście odpowiedzi na problemy badawcze postawione w pracy, poprzez odkrycie sensów i znaczeń, jakie nadają migranci doświadczeniu migracji.

Rozdział piąty jest poświęcony analizie i interpretacji badań własnych. Obszarem analizy autorka uczyniła doświadczenia osób przebywających na emigracji. W tej części pracy dr Justyna Wrzochul-Stawinoga jawi się jako refleksyjny naukowiec, który zadaje pytania o trafność własnej analizy, zawsze podkreślając wielowymiarowość omawianych zjawisk. Wyraźnie dostrzegalna jest tu świadomość wielości kontekstów, z perspektywy których dokonuje analizy wrażliwej i niejednoznacznej materii sensów i doświadczeń. Jest ona autorką całkowicie świadomą, że obraz, który wyłania się z jej narracji jest z pewnością przynajmniej do pewnego stopnia jednostronny. W swoim idiograficznym opisie nie miała aspiracji pokazania „całości obrazu”, eksponuje wybrane elementy dookreślonych przez siebie przestrzeni i świadomie pomija inne. Jako recenzentka - z pełną świadomością fragmentaryczności i braku nomotetyczności analiz doktorantki - akceptuję i doceniam jej wybory.

Największą zaletą tekstu napisanego przez Justynę Wrzochul-Stawinogę, i to, co niewątpliwie konstytuuje jej tożsamość jako młodego naukowca, są: wrażliwość eksploracyjna, dociekliwość i ciekawość poznawcza, refleksyjność i zdolności analityczne. Autorka prowadzi czytelnika w swojej narracji autoetnograficznej przez przejmującą i bardzo osobistą historię migracyjnego doświadczenia. Czyni to przy tym w sposób tak przemyślany i detaliczny, że czytelnik może niemalże wyobrazić sobie i przeżyć wraz z nią doświadczenie nie-miejsca, samotności, wyobcowania, trudności adaptacyjnych. Jest to także opowieść o roli literatury w rozumieniu siebie i innych oraz o terapeutycznej funkcji pisania.

I choć obowiązek recenzentki powinien skłonić mnie do sformułowania uwag krytycznych, nie mam zastrzeżeń do pracy, doktorantka napisała ją w sposób poprawny merytorycznie, interesujący poznawczo i niezwykle rzetelny, dokumentując swoje spostrzeżenia, wahania i refleksje, które są istotne w przyjętej perspektywie interpretatywnej. Teksty, na które autorka się powołuje, są przy tym uwewnętrznione w jej myśleniu i poddane krytycznej refleksji, tak, że w efekcie uzyskuje ona brikolaż, umiejętnie stworzony w oparciu o własnej analizy i ich interpretacje. Stąd jej praca nie ma charakteru prostego patchworku, lecz jest przemyślanym i skonstruowanym na wyższym poziomie badawczej samoświadomości studium teoretyczno-empirycznym.

Niewątpliwym wpływem na tę pracę miała również promotorka, na której teksty mgr Justyna Wrzochul-Stawinoga wielokrotnie się powołuje, wrażliwej na dynamicznie

zmieniającą się rzeczywistość społeczną i Innego, perspektywy tak istotne w badaniach nad migracjami. To połączenie talentu pedagogicznego Mistrzyni i uczennicy sprawiło, że powstała oryginalna, nie poddająca się łatwej klasyfikacji, praca, którą z zainteresowaniem się czyta i która stanowić może cenne źródło inspiracji dla teorii i praktyki pedagogicznej.

Celem niniejszej recenzji było ukazanie oryginalności pracy doktorantki, jej talentu i wrażliwości badawczej. Nie skupiałam się przy tym na tym, co niekiedy uwodzi recenzentów aby pytać o to, czego brakuje w pracy, a co niekiedy jest szczególnie bliskie perspektywie recenzującego doktorat profesora. Mam przy tym świadomość, że każdy promotor i każdy doktorant ten sam temat zrealizowałby w nieco inny sposób, z innym rozłożeniem akcentów. Wykonana przez mgr Justynę Wrzochul-Stawinogę analiza przypomina wielką układankę, która nie ma jednego, ostatecznego i poprawnego wzoru; nie ma i nie powinna w taki wzór być wtłoczona. Można ją przyrównać, jak czyni to Marta S. Fieldman to wielkiego puzzla, który „składa się z miliona niepowiązanych fragmentów. A ich ułożenie jest jeszcze trudniejsze, ponieważ nie ma jednego rozwiązania. Jeden fragment może pasować do wielu innych. Co więcej (...) ta układanka składa się z wielu odcieni szarości i nie istnieją natychmiastowe wskazówki na temat dopasowania elementów tworzonego obrazu”³. Mam świadomość, że inni badacze mogliby tę układankę ułożyć w zupełnie inny sposób, a każde odczytanie tych samych danych nie jest ostateczne. Wybrany przez doktorantkę paradygmat badań pozwolił jej na ukazanie głosów i opowieści migrantów, które nie jest naznaczone „władzą badacza”.

Aby jednak dać możliwość doktorantce na udzielenie odpowiedzi na pytania zadane w recenzji, chciałabym spytać o refleksję nad „tożsamością każdą przezroczywą” w badaniach nad migracjami?

Interesuje mnie także – interpretacja doktorantki - w świetle wiedzy i przeprowadzonych przez nią badań, rozważań Pico Iyera dotyczących plemienia wędrowców, o którym pisze on w następujący sposób: „Mieszkańcy bez miejsca

³ M.S. Feldman. *Strategies for Inteprete Qulaitative Data*, Sage, Thousnads Oaks, London, New Delhi, 1995, s. 2.

zamieszkania, przejeżdżamy przez kraje, jakbyśmy przechodzili przez drzwi obrotowe. Nic nie jest dziwne i żadne miejsce nie jest zagranicą. Jestem wielonarodową duszą na wielonarodowym globie. Wejście do samolotu jest dla mnie tak naturalne, jak podniesienie słuchawki telefonicznej. Składam moje ja i przewożę je ze sobą. Nigdy nie jestem zdziwiony. Ten rodzaj życia daje oczywiście bezprecedensowe poczucie wolności i ruchliwości. Możemy iść przez świat jak przez jarmark cudów, zabierając coś na każdym przystanku, traktując świat jak supermarket. Nie mamy domu, mamy setki domów. I nagle czuje się zaszokowany odkryciem, iż mam szafę z jaźniami, z której mogę wybierać. Przynależność staje się dla mnie tak obca, jak dezorientacja. Lecz jaka cenę płacę za to? Jaki rodzaj duszy zrodzony jest z takiego życia? I niekiedy zastanawiam się, czy ten nowy rodzaj braku przynależności nie jest obcy czemuś fundamentalnemu dla natury ludzkiej. Uchodźca żywi przynajmniej namiętne uczucia do kraju, który opuścił. Lecz co odczuwa przejściowy włóczęga? Za co moglibyśmy umrzeć, dla jakich pasji moglibyśmy żyć, skoro nie odczuwamy nigdy bólu rozłąki i radości zdumienia?" (Iyer, 1993: 13-17, cyt. za Z. Melosik).

Konkluzja

Problem podjęty w recenzowanej pracy jest problemem oryginalnym i wartościowym dla nauk o edukacji. Autorka swobodnie porusza się po podejmowanych problemach. Trzeba podkreślić, iż erudycyjnie wykorzystwała bogatą literaturę przedmiotu, a jej analizy świadczą o tym, że jest badaczem świadomym i dojrzałym oraz prowadzi dyskurs naukowy w sposób poprawny merytorycznie. Ponadto, w sposób nie budzący zastrzeżeń zaprojektowała oraz przeprowadziła badania empiryczne, a następnie poprawnie zinterpretowała uzyskane wyniki.

Raz jeszcze chciałabym podkreślić, iż zarówno część empiryczna i teoretyczna stoją na bardzo dobrym poziomie naukowym, świadcząc o dojrzałości intelektualnej i zdolności do prowadzenia dyskursu naukowego przez mgr Justynę Wrzochul-Stawinogę. Trudno też nie dostrzec, że przedmiotowa dysertacja rzuca nowe światło na problem migracji.

Niewątpliwie badania nad migrantami mają na celu zrozumienie ich sytuacji poprzez poznanie postrzegania przez nich doświadczenia migracji, a w konsekwencji mogą przynieść praktyczne implikacje dla rzeczywistości społecznej i edukacyjnej. Tak też jest w przypadku recenzowanej pracy, która może stanowić ważny głos w debacie nad problemem migracji i być źródłem wiedzy dla konstruowania programów interwencyjnych oraz polityki migracyjnej.

Na zakończenie pragnę stwierdzić, iż recenzowana rozprawa spełnia wszelkie wymagania Ustawy o stopniach i tytułach naukowych z dnia 20 lipca 2018 (Dz. U. z 2018r. poz. 1668 z późn. zm.), w związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Justyny Wrzochul-Stawinogi do publicznej obrony pracy doktorskiej oraz o wyróżnienie rozprawy, z uwagi na jej wysoki poziom merytoryczny i nowatorskie ujęcie tematu migracji.

Agnieszka Gromulowa - Melnik